

Kacper Pobłocki

ORCID: 0000-0002-1193-172X
Uniwersytet Warszawski

Odpowiedź Monice Bobako

Dziękuję Monice Bobako, że pochyliła się nad moim szkicem *How Poles Became White* (2015). Tekst ten napisałem niemal dekadę temu na zamówienie kuratorki polskiego pawilonu na Biennale Sztuki w Wenecji. Miał on charakter eksploracyjny, a format publikacji pozwalał na nieco więcej twórczej swobody niż rygory tekstu naukowego. Fakt, iż miał on być jednocześnie przeglądowy i krótki, wymagał ode mnie potraktowania wielu kwestii bardzo ogólnikowo. Zwłaszcza że jego głównym odbiorcą był w domyśle czytelnik anglojęzyczny, któremu historia Polski — takie musiałem przyjąć założenie — jest zupełnie nieznana. Tytuł miał na celu zachęcenie czytelniczki do sięgnięcia do tego tekstu i oczywiście stanowił nawiązanie do słynnej książki Noela Ignatieva *How the Irish Became White*, będącej dla czytelnika anglojęzycznego odwołaniem oczywistym. Treść eseju — i tutaj jako autor liczyłem na zaskoczenie odbiorcy — miała jednak odbiegać od tego, czego oczekują i do czego przyzwyczajeni są czytelnicy anglosascy, gdyż główna teza mojego tekstu głosi, że to nie rasa, ale klasa jest najważniejszą kategorią, wokół której organizują się nierówności społeczne w Polsce. W tym sensie chciałem pokazać, że pomimo wspólnej historii związanej z globalnym dziedzictwem niewolnictwa, trajektoria Polski (raczej nieznana anglojęzycznej publiczności) różni się od doświadczenia świata atlantyckiego, w którym istotnym wydarzeniem było urasowanie instytucji niewolnictwa. „Tysiąc lat niewoli” w Polsce przebiegało innym torem.

Próba rewizji tysiącletnich dziejów Polski na kilkunastu stronach musi się zakończyć niepowodzeniem — a przynajmniej pozostawić u odbiorcy niedosyt lub przekonanie, że autor tekstu nad wieloma rzeczami się prześlizgnął lub na wiele pytań nie udzielił odpowiedzi. To symptomatyczne, że „polemika” Moniki Bobako jest dłuższa (35 tysięcy znaków) niż mój oryginalny tekst (28 tysięcy znaków). Szkoda tylko, że autorka nie uwzględniła w swojej krytyce publikacji, które ogłosiłem po 2015 roku. Szczegółowo rozwinałem w nich tezy, które zostały jedynie naszkicowane w tekście *How Poles Became White*. Chodzi mu tutaj zwłaszcza o dwie książki napisane dla czytelnika polskojęzycznego. Ideę „tysiącletniej historii niewoli” z tego eseju rozwijam w jednym z rozdziałów książki *Kapitalizm. Historia*

krótkiego trwania (2017). Cała ta monografia to w zasadzie analiza społeczno-ekonomicznej historii niewolnictwa — splotom niewolnictwa z historią Polski poświęcono jej trzy rozdziały (o numerach 14–16). Jedną z tez, które tam stawiam, to moje przekonanie, iż najważniejszą kategorią „towarzyszącą” budowaniu instytucji niewolnictwa/niewoli w Polsce (oraz państwa) są nierówności płciowe. Poświęcam temu zagadnieniu podrozdział zatytułowany „Patriarchat po polsku”.

Esaj *How Poles Became White* bazuje też na szczegółowych ustaleniach z mojej pracy doktorskiej *The Cunning of Class: Urbanization of Inequality in Post-War Poland* (2010). Już w tej pracy zajmowałem się pojęciem „chamstwa” stanowiącym w moim przekonaniu ciekawy przypadek tego, w jaki sposób globalne dyskursy nierówności zostały „zlokalizowane” w Polsce. W przeciwieństwie do świata atlantyckiego, w którym potomkowie Chama są wyróżniani właśnie za pomocą kategorii rasowych, Polska jest krajem, w którym pojawiło się potoczne pojęcie „chamstwa” nacechowane przede wszystkim (choć nie wyłącznie) klasowo. Rasa jest w tym pojęciu obecna, ale ma bardzo subtelny wydźwięk. Monografia *Chamstwo* (2021) jest rozwinięciem niniejszej myśli i istotnie znajduje się tam również rozdział *Ludzie ciemniejsi*, w którym szczegółowo opisuję przednowoczesne sploty rasy i klasy w Polsce. Robię to w sposób bardziej zniuansowany i szczegółowy niż mogłem to uczynić w tekście *How Poles Became White*. Myślę, że ów rozdział książki unika wielu z mielizn, na które zwraca uwagę prof. Bobako.

Piszę o tym dlatego, że czytelniczka „polemiki” Moniki Bobako mogłaby odnieść mylne wrażenie, że kwestie rasy są istotnym elementem moich analiz. Nie są i nigdy nie były. Nie da się ich zupełnie zignorować, gdyż — jak wiemy z rozpoznania myśli interesekcyjnej — różne kategorie nierówności nieuchronnie na siebie nachodzą. Ale książka *Chamstwo* jako całość (nie tylko we wspomnianym rozdziale poświęconym przednowoczesnemu „rasizmowi” polskiej szlachty) pokazuje, że w (przednowoczesnej) Polsce na absolutnie pierwszym planie znajdują się klasa oraz płeć, a rasa jedynie pobrzmiewa gdzieś w tle. Struktura całej tej książki zbudowana została wokół różnych kategorii tożsamości/różnicowania (oprócz rasy, płci i klasy są jeszcze różnice regionalne i etniczne, kwestia obywatelstwa, własności itd.), które składały się na wielowątkową i wielowymiarową strukturę nierówności w dawnej Polsce. Wyraźnie podkreślam, że moja teza dotyczy Polski przednowoczesnej (w *Chamstwie* nazywanej Polszczą, aby właśnie odróżnić ją od Polski współczesnej). To, w jaki sposób kategoria rasy „działa” we współczesnej Polsce oraz jaka jest genealogia nowoczesnego („naukowego”) rasizmu, świetnie pokazali Agnieszka Kościańska i Michał Petryk w książce *Odejdź. Rzecz o polskim rasizmie* (2022).

Tekstu *How Poles Became White* nie traktuję jako istotnego elementu mojego dorobku naukowego. Postrzegam go raczej jako swoisty „rozbieg” do dwóch monografii, które opublikowałem później i w których kwestie związku rasy, klasy i płci, relacji między pańszczyzną a niewolnictwem i tak dalej są szczegółowo i wyczerpująco (mam nadzieję) opisane. Zupełnie nie rozumiem, dlaczego Monika Bobako

zdecydowała się omówić tak drobiazgowo ów szkic, jednocześnie przemilczając to, w jaki sposób idee, które w formie embrionalnej pojawiają się w tymże tekście, rozwinięte zostały w dwóch późniejszych monografiach. Oczywiście można się ze mną nie zgadzać, ale to coś zupełnie innego niż omawianie jednego, przyczynkarskiego tekstu wyabstrahowanego z całego dorobku. Nie wydaje mi się, aby to posuwało do przodu dyskusję na wspomniane tutaj tematy.